BUDOWNICZY

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ
SAMODZIELNYCH BUDOWNICZYCH
I KIEROWNIKÓW BUDOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z. Z.

STYCZEŃ 1935

ROCZNIK VII. STYCZEŃ 1935 Zeszyt 1.

BUDOWNICZY

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ SAMODZIELNYCH BUDOWNICZYCH I KIEROWNIKÓW BUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z. Z.

Adres Administracji: **Katowice, Pocztowa 16. Tel. 342-65.**	Cena abonamentu: półrocznie 6 złotych, rocznie 10 złotych	Adres Redakcji: **Lwów, ul. Sykstuska 38. Tel. 5-43.**

Odezwa.

Wielmożny Panie Kolego!

Związek Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P. odnosi się pierwszym zeszytem swojego pisma, posiadającego tytuł honorowy „Budowniczy“ do wszystkich Kolegów i do społeczeństwa z następującą enuncjacją:

Najważniejszym środkiem naszego Związku do spełnienia wytkniętych zadań jest czasopismo fachowe „Budowniczy“. Tym czasopismem przemawia Związek do Kolegów, urabia opinję publiczną i przedstawia się co miesiąc urzędom i władzom.

Z wyglądu i treści tego czasopisma sądzony będzie cały nasz stan.

Czasopismo nasze będzie się ukazywało jako miesięcznik, formatu 4', objętości na początek 8 stron druku i będzie zawierało oprócz artykułów fachowych, również i część oficjalną, a więc komunikaty Związku Stow. Sam. Budow. i Kierow. Budowy, odpisy memorjałów wnoszonych do władz, sprawozdania z posiedzeń Zarządu i Walnych Zgromadzeń Związku, cenniki materjałów budowlanych, wiadomości dotyczące spraw zarobkowych odnośnie co do tabeli płac pracobiorców, umów zbiorowych itp. Prócz tego będzie zawierał „Budowniczy“ sprawozdania z działalności poszczególnych Stowarzyszeń Budowniczych i Kierowników Budowy, jak również wiadomości ogólne o ruchu budowlanym.

Ponieważ chodzi nam o to, by ogół budowniczych i kierowników budowy wiedział o wszystkich naszych poczynaniach i zamierzeniach i by zainteresował się tymi sprawami, dlatego będziemy wysyłali czasopismo każdemu członkowi naszego Związku bezpłatnie. Pozatem bezpłatnie będą otrzymywać „Budowniczego“ wszystkie czynniki miarodajne, jak Ministerstwa, Województwa, Izby Handlowe itp.

Czasopismo nasze jednak nie może istnieć bez gorliwej współpracy Panów Kolegów. Jest rzeczą konieczną, abyśmy przez WPanów Kolegów byli stale powiadamiani o wszystkich ważniejszych zdarzenich na ich budowach i na budowlach innych. Popierajcie Panowie dążności waszej organizacji naczelnej, a to przez, rozszerzanie naszego czasopisma, nadsyłanie nam materjału redakcyjnego w postaci artykułów fachowych, sprawozdań z działalności Zarządów Stowarzyszeń w poszczególnych ośrodkach, cenników materjałów budowlanych, zarobkowych itp. Prosimy o nadsyłanie nam ogłoszeń, inseratów. Gdyby każdy budowniczy i kierownik budowy postarał się od swoich dostawców przynajmniej o jedno drobne ogłoszenie, byt czasopisma „Budowniczy“ będzie zapewniony.

Tylko przez współpracę wszystkich Panów Kolegów i wszystkich przemysłowców budowlanych, może nasze czasopismo stać się tem, czego sobie życzymy, a mianowicie:

Czasopismem fachowem wszystkich samodzielnych budowniczych i kierowników budowy całej Polski, czołowym organem gospodarstwa budowlanego naszego Państwa.

Związek Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P.

Tylko przez popieranie swych organizacji uda nam się utrzymać własne pismo.

Od Redakcji.

Rozpoczynamy ponownie wydawnictwo miesięcznika „Budowniczy“, który rozsyłamy wszystkim członkom w Związku naszym Zrzeszonych Stowarzyszeń. Zachowując dotychczasowe artykuły — czysto budowlane, obejmiemy również i inne dziedziny z przemysłem naszym połączone, dział ekonomiczny, ustawowy i inne. Nie wątpimy, że to rozszerzenie treści, spotka się z przychylnem uznaniem kół fachowych.

Wzajemne zazębienie pojedynczych gałęzi życia gospodarczego, jest tak silne, że granic pomiędzy niemi zakreślić niepodobna i dlatego los jednej gałęzi życia gospodarczego, choćby najlepiej zorganizowanej — zależny jest w wysokim stopniu od całego szeregu częstokroć nie znacznych wypadków na innym odcinku... Dlatego musimy śledzić bacznie wypadki nie tylko u siebie, — ale i wszędzie tam, gdzie zachodzi jakakolwiek styczność interesów — starać się wpłynąć na ich kształtowanie się dla ogólnego i własnego dobra.

Nie ograniczamy się więc do naszych zagadnień wewnętrznych, lecz też do zagadnień, które pośrednio lub też bezpośrednio wpływają na kształtowanie się stosunków i pragniemy drogą współpracy dążyć do rozwiązania.

Oddzielne nie skoordynowane wysiłki jednostek, nie mogą — będąc za słabemi — osiągnąć większego celu, często zaś krzyżując się ze sobą czynią zamiast pomocy — szkodę.

Przez wskazywanie podstaw rozsądnej współpracy — przez rozwiązywanie interesów sprzecznych, a popieranie interesów wspólnych — przez należyte dbanie o potrzeby własne i poznanie potrzeb cudzych, mamy nadzieję przyczynić się walnie do ruszenia z zastoju tak poważnego zagadnienia — jakiem jest budownictwo, a z niem dobrobyt i rozwój całego życia gospodarczego Polski.

Do osiągnięcia tych celów dążyć będziemy w naszem piśmie rozmaitością i szeroką skalą treści, by każdy — tak fachowiec — jak i laik jakąkolwiek dziedziną budownictwa się interesujący — znalazł coś godnego uwagi.

Prosząc wszystkich Kolegów o życzliwą współpracę — mamy nadzieję, przy takiej pomocy — z zadania na siebie wziętego — należycie się wywiązać. *Redakcja.*

Memorjał o koncesjonowaniu przemysłu budowniczego.

Budownictwo jest i było we wszystkich epokach życia ludzkiego najsilniejszym wyrazem cywilizacji i kultury narodów. Jest ono przytem oryginalnym przemysłem przetwórczym, ze względu na swój charakter jednym z najtrudniejszych a zatem i najbardziej odpowiedzialnych. Tworzy ono dzieła, przeznaczone dla ludzi będące zarazem lokatą kapitałów publicznych, i oszczędności prywatnych, t. j. majątku narodowego. Dlatego wykonawstwo w budownictwie jest trudne i wymaga specjalnego przygotowania. Umiejętność jego polega w stosowaniu wielkiej ilości różnorakich materjałów i w kontroli prac różnych rzemieślników. Trudność także i w tem, że miejsce wykonawstwa stale się zmienia, a zniem zmieniają się jego warunki. Wykonawstwo to jest mało związane z maszyną i zależy przedewszystkiem od umiejętnie kierowanej pracy ręcznej. Na wykonanie jednego tylko objektu składa się szereg działów sztuki budowniczej, wymagających odrębnych wiadomości technicznych.

Wykonawstwem przemysłu budowniczego zajmował się zawsze budowniczy. Wyraz budowniczy był i jest określeniem zawodu przygotowanego i uzdolnionego do budowania. Długie lata był „budowniczy“ najbardziej miarodajnym i kierującym czynnikiem we wszystkiem co dotyczyło budownictwa. Nazwa ta jest historycznie znanem i uznanem pojęciem wśród najszerszych warst społeczeństwa. Określenie „budowniczy“ nie da się żadną miarą oddzielić od pojęcia budownictwa, pozostając z niem w najbardziej logicznym i rzeczowym związku. Z nadejściem epoki liberalizmu gospodarczego budowniczy stał się przemysłowcem, uprawiającym według ustawy przemysłowej przemysł budowniczy.

Ustawodawstwo polskie określa jednak budowniczego jako wolny zawód.

Znowelizowana ustawa przemysłowa z roku 1934 w swojej części I. nie wprowadza żadnych ograniczeń dla prowadzących przemysł budowniczy i pozostawia nadal przemysł ten jako przemysł wolny, podlegający tylko przymusowi zgłaszenia u władz I. Instancji. Nie wymaga ona fachowości od przemysłowca budowlanego i stawia tylko wymogi fachowości dla poszczeólnych rzemiosł. Zabezpieczeniem całkowitem interesów publicenych i prywatnych prawo przemysłowe się nie zajmuje, czyni to prawo budowlane z 1928 r., normujące prawo projektowania i kierowania robotami budowlanemi z pominięciem ich wykonawstwa.

Ta liberalna strona ustaw w stosunku do wykonawstwa budowlanego spowodowała, że w czasach konjunktury budowlanej, a później kryzysu, wykonawstwem w przemyśle budowniczym zaczęły zajmować się jednostki niefachowe. Poziom kultury budowniczej obniżył się gwałtownie, osłabło poczucie honoru zawodowego, fuszerka wdarła się w miejsce solidności.

Kierownik budowy, obarczony prawem budowlanym wyłączną prawie odpowiedzialnością za budowę, dźwiga na swych barkach wiele obowiązków, nie będąc chronionym ani wobec wykonawców ani wobec budujących. Budujący zaś powodując się wyłącznie tylko ceną, dobiera i narzuca kierownikowi wykonawców, ceną najniższych, bez względu na ich solidność. Kierownik niema możności badania ich kwalifikacji, nikt go o to nie pyta. On nie oddaje robót rzemieślnikom, lecz czyni to właściciel lub przedsiębiorca wprost, zależy mu bowiem na obniżeniu cen, nie na solidności wykonania.

W tym stanie rzeezy zaistniał typ kierownika-ryzykanta, obejmującego formalnie budowę, pozostawiającego faktycznie kierownicto w ręku właściciela budującego, bez uwagi na to w jaki sposób i kto budowę wykonuje. Takie stanowisko wystarczać może dla budującego-spekulanta, niebezpieczne jest dla budującego, spostrzegającego dopiero w trakcie budowy a częściej po jej ukończeniu, że za swoje pieniądze, będące może oszczędnością całego życia otrzymuje fuszerkę! nie bez własnej winy, gdy wiedział, komu winien był powierzyć budowę.

W efekcie więc cała gwarancja za jakość i trwałość budowy, spoczywa na określonym prawem budowlanym kierowniku robót. On ponosi całkowitą odpowiedzialność za właściciela i przemysłowca budowlanego, nie krępowanego co do kwalifikacji fachowych i moralnych, żadnemi przepisami, faktycznie więc kierownictwo to ograniczone jest przez stosunek do właściciela, dążącego obecnie nadewszystko do najtańszej budowy.

Przy różnorodności robót wykonywanych na budowie, przy coraz bardziej skomplikowanych konstrukcjach, dozór kierownika robót, najbardziej nawet przygotowanego i sumiennego, nie jest wystarczający. Wielki zakres jego obowiązków technicznych i ekonomicznych nie dopuszcza go do drobiazgowego nadzoru nad wykonaniem szczegółów tworzących całość budowy. Solidność jednak i bezpieczeństwo budowy zależy przedewszystkiem od fachowego i sumiennego wykonania szczegółów, a to ze względu na dobór materjałów i wykonanie ręczne, wymagające stałego fachowego nadzoru.

Prawo budowlane przewiduje wprawdzie kary na przedsiębiorców budowlanych w wypadku, gdy ci wykonują budowę nie w myśl zasad sztuki budowniczej. Kary te jednak w niczem nie zabezpieczają życia i zdrowia ludzkiego, narażonego przez niefachowe wykonanie budowy. Kary bowiem następują dopiero po wykryciu niefachowości, to znaczy w czasie albo po ukończeniu budowy, gdy usunięcie wad wymaga dodatkowych kosztów, bądź też gdy wady te nie dają się już usunąć. Przykładem tego jest wielka ilość pojedynczych domów i całych kolonji, niszczących zdrowie ludzi swojem zagrzybieniem, złą wentylacją, zawilgoceniem i t. p, i narażających życie ludzi popękanemi fundamentami i ścianami, a szczególnie wadliwie wykonanemi konstrukcjami żelaznobetonowemi. Upadek ten sztuki budowniczej jest następstwem dopuszczenia wszystkich bez wyjątku do prowodzenia przedsiębiorstw buhowlanych. Tej wytworzonej sytuacji nie rozwiązuje bynajmniej przewidziana w ustawie budowlanej kara odebrania pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa. Ukarani przedsiębiorcy natychmiast po zakazie otwierają inne przedsiębiorstwa pod nazwą anonimową i w dalszym ciągu zamiast przemysłu uprawiają niezdrowy i partacki handel sztuką budowniczą.

Prawo budowlane stworzyło pod pewnym względem niestety tylko fikcję odpowiedzialności za budowę przez pozostawienie kwestji uprawnień wykonawców poza nawiasem jakiejkolwiek reglamentacji prawnej.

Zaistniała przytem do pewnego stopnia paradoksalna sytuacja, że wykonawstwo robót pomocniczych jakiemi są roboty kanalizacyjne i instalacyjne zastrzeżono dla osób ukwalifikowanych, muszą one uzyskać koncesję na wy-

konywanie swego zawodu, gdy tymczasem roboty np. „par excelence“ konstrukcyjne jakiemi są roboty żelbetonowe, wykonywać może dosłownie każdy.

Poza wybitną rolą jaką spełnia przemysł budowniczy w bezpieczeństwie życia i zdrowia ludzkiego, spełnia on na innych polach ważne zadanie. Współpracaje z rzemieślnikami i dostawcami, zatrudnia robotników i jest obowiązany do świadczeń wobec państwa i instytucji socjalnych.

Odkąd przemysł budowniczych stał się przemysłem wolnym, każdy nieuk i spekulant, może budować jak chce i co chce, a za tę łatwość na rzecz spekulacji i tandety płaci i ponosi ofiary państwo, społeczeństwo, rzemieślnik, robotnik i majątek narodowy.

Państwo traci, nie otrzymując należnych danin i podatków, gdyż budują nie ci do tego przygotowani, mający swoje stałe warstaty pracy przyzwyczajeni zawód wykonywać rzetelnie i oddawać państwu to, co mu się należy, ale budują spekulanci, grasujący tam, gdzie nadaży się okazja do zrobienia dobrego, chociażby nie bardzo czystego interesu. Ci ostatni, nie wykupują patentu przemysłowego, a księgowość noszą w kieszeni w małym notatniku. Te osoby są dla władz bardzo trudne do uchwycenia, gdyż żerują one w różnych miejscowościach bez zameldowaniu przemysłu.

Traci społeczeństwo pod względem materjalnym, otrzymując za swe oszczędności tandetę i brzydotę, nierzadko zupełnie bez wartości. Traci ono również pod względem zdrowotnym, będąc zmuszone mieszkać w domach, łudzących pozorami komfortu, a nie odpowiadających najprymitywniejszym wymogom hygjeny i zdrowotności. Tracą wreszcie nasze miasta na wyglądzie, gdyż zamiast solidnie zbudowanych domów otrzymują rudery, ani wyglądem, ani trwałością nie odpowiadające słusznym wymogom, a stanowiące jeno bardzo smutny dokument dzisiejszej epoki.

Instytucje opieki społecznej, kwitnące jeszcze przed paru laty upadają do tego stopnia, że zagraża im nawet ruina. Przedsiębiorcy-partacze bowiem poza czynionymi Im powyżej zarzutami zatrudniają często pracowników rejestrowanych jako „bezrobotni“, z pominięciem Urzędów Pośrednictwa Pracy i ubezpieczalni społecznych. Organów kontrolnych w tych instytucjach brak zupełnie. Przypadkowe tylko odkrycie nieregularności wykazuje olbrzymie ilości przedsiębiorców, niezgłaszających swych pracowników do ubezpieczenia. Wynikiem tych wszystkich niedomagań jest brak dochodów w Skarbowości i w Ubezpieczalniach pomimo, że twierdzić nie można, jakoby istniał zastój w budownictwie.

Traci rzemieślnik, albowiem spekulanci nie wywiązujący się ze swych zobowiązań powodują jego bankructwo, niszcząc w ten sposób rzetelnego rzemieślnika. Traci wskutek tego państwo na podatkach, traci społeczeństwo i marnieje majątek narodowy.

Traci w końcu i robotnik, gdyż po większej części nie ubezpieczony, a w obecnym czasie bezrobocia wyzyskiwany, otrzymując zarobki nie wystarczające nawet głodomorom na utrzymanie. Pod względem bezpieczeństwa narażony jest robotnik przy pracy stale na utratę zdrowia a nawet i życia, gdyż spekulant nie będąc z jednej strony fachowcem, z drugiej znowu strony chcąc otrzymać największy zysk, świadomie nieraz omija przepisy bezpieczeństwa. Mimo najróżnorodniejszych rygorów wyzysk robotnika przy dzisiejszym stanie bezrobocia musi święcić tryumfy. Porozumienie pracodawców i pracobiorców, umowy płacy i pracy, są wprost uniemożliwione, jakto wykazały ostatnie strajki, sprawa umów zbiorowych jest dziś wprost nie do przeprowadzenia.

Już ze względu na bezpieczeństwo zdrowia i życia robotnika na budowie, jak również w interesie zdrowia i życia obywateli państwa ustawodawstwo winno położyć kres tym dzikim stosunkom gdyż w tych warunkach najostrzejsze rygory i najczulsza opieka władz okazuje się iluzoryczną.

Dla wyżej przytoczonych powodów wykonywanie przemysłu budowniczego może być dozwolone tylko osobom kwalifikowanym, wykazującym swoją fachowość ukończonymi studjami technicznemi, wyższemi lub średniemi, odpowiednią praktyką i przepisanym egzaminem. Tylko dopuszczenie fachowców do wykonywania przemysłu budowniczego może podnieść sztukę budowniczą z upadku dzisiejszego, może zmniejszyć niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego i może uchronić kapitały lokowane w budynkach przed stratami a więc i majątek narodowy. Przed niefachowcami powinien być przemysł budowniczy chroniony w ten sam sposób, jak to ma miejsce przy leczeniu ludzi, gdzie znachorów karze się więzieniem.

Jedyną drogą wyjścia z tego stanu w jakim znalazł się przemysl budowniczy jest zaliczenie go do przemysłów koncesjonowanych. Nada-

wanie koncesji powinno być osobowe i powinno być uzależnione od tych samych warunków, jakie wymaga ustawa budowlana od uprawnionego kierownika robót.

Uzyskane uprawnienia świadczyć będą o fachowości wykonawców i gwarantować będą jakość i solidność wykonania powierzonych im robót na wysokości właściwego poziomu, a to pod groźbą utraty tych uprawnień.

W ostatnich latach tytuł „budowniczy“ otrzymują wyłącznie tylko technicy budowlani, po uzyskaniu przez nich uprawnień, normowanych art. 364 ustawy bndowlanej. Tymczasem jak długo istnieje sztuka budownicza, tak długo jej wykonawca nazywał się „budowniczym“. Tytuł ten przez wieki swego istnienia stał się zrozumiałym dla najszerszych warstw ludzi, uosabia on tylko tę jednostkę, która buduje. Rażąca rozbieżność między wiekowym zwyczajem uznanym przez ogół, a obecną ustawą wyjaśniła, że tytuł budowniczego ulokowała ustawa na niewłaściwym miejscu. Życie wykazało, że lokata ta stała się nieracjonalną, a nawet niewygodną. Dlatego tytuł „budowniczy“ powinien wrócić na właściwe swoje miejsce i powinien być przydawany tylko wykonującym samodzielnie przemysł budowniczy. Uzyskanie koncesji powinno uprawniać do używania tytułu „budowiczy“.

W art. 2 ustawy przemysłowej winien on być skreślony *a* znaleźć miejsce swe w art. 8 w szeregu przemysłów koncesjonowanych.

Poza wyżej przytoczonymi przyczynami o konieczności zaliczenia przemysłu budowniczego do przemysłów koncesjonowanych, nasuwa się i dalsza. Państwo utrzymuje szereg szkół technicznych, wyższych i średnich. Rok rocznie opuszczają te zakłady liczne zastępy młodzieży. Po ukończeniu studjów długoletnią praktyką przygotowuje się tu młodzież do objęcia z czasem zawodu budowniczego. Jednostki te przygotowane przez państwo, zdystansowane są przez nieuków, dzięki liberalizmowi ustawy, dopuszczonych do wykonawstwa w przemyśle budowniczym,

Należy nadto wyjaśnić: budownictwo nie jest pewną ilością rzemiosł podsumowanych w celu zbudowania nowoczesnej budowli; rzemiosłem może być i jest wykończenie wewnętrzne, pojedynczy budynek, szopa na przedmieściu. A jednak nowelizacja ustawy przemysłowej w art. 145 ustęp 4 zastrzega wykonywanie rzemiosła budowlanego tylko osobom z pewnemi kwalifikacjami rzemieślniczemi t. j. majstrem. Przepis tego artykułu wymaga, aby absolwent zakładu o typie licealnym, chcąc uzyskać prawo wykonywania robót budowlanych, poddał się egzaminowi na majstra w Izbie Rzemieślniczej. Tego rodzaju przepis mógł znaleść się w ustawie chyba przez przeoczenie. Rzemiosło atoli w przemyśle budowniczym bierze na siebie w stosunku do całości tylko drobną część odpowiedzialności. Budowniczy jako przemysłowiec odpowiada za całość, odpowiada i za poszczególnych rzemieślników. Nasuwa się pytanie, dlaczego przy mniejszych rzemieślniczych robotach jest zastrzeżona umiejętność, nie jest natomiast ona wymaganą przy wykonywaniu całych budowli, przez przedsiębiorcę, budowli — gdzie wchodzą w grę konstrukcje, i gdzie poszczególny rzemieślnik nie może w związku z całością odpowiadać za zdrowie i życie ludzkie. Wykonanie konstrukcji wymaga nietylko teoretycznych kwalifikacji ale i długoletniej praktyki, tego nie zmieni żadna doktryna, żaden przepis ani ustawa. Budowa nie jest warsztatem ani fabryką, posiada własne swoiste cechy, wynikające ze swojego charakteru, jakim jest każdorazowo inne miejsce, inne warunki, zależność od pór roku, pogody i t. d. Dlatego nie da się do niej stosować bezwzględnie przepisów wystarczających dla rzemiosła. Zawód gdzie bezpieczeństwo publiczne jest pierwszem wskazaniem, gdzie stwarza się objekty, mające trwać omal wiecznie w stanie zdatnym do użytku, może stać się tylko udziałem ludzi pojmujących swoją pracę rzetelnie i uczciwie. Muszą oni tworzyć zawodową korporację, w swym zespole zwartą, silną i zdrową, mającą prawa dyscyplinarne w stosunku do swych członków, do takiej korporacji należeć muszą członkowie zawodu wszyscy, przymusowo. Przedewszystkiem zaś ludzie ci otrzymać muszą do wykonania swego zawodu osobiste uprawnienia (koncesje), zależnie od posiadania uzdolnienia. Bez posiadania tych uprawnień wykonywanie czynności przemysłu budowniczego uznać należy za niedopuszczalne.

Odbudowę sztuki budowniczej, zaufania, honoru zawodowego i poczucia spełniania ciążących zobowiązań, może dokonać obecnie tylko uprawnienie osobiste (koncesja) uzyskana na podstawie posiadanych kwalifikacji. Groźba utraty tych uprawnień będzie najlepszą gwarancją utrzymywania się uprawnionych na należytym poziomie wykonawstwa i etyki zawodowej.

Związek Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P

Ze Związku Stow. Samodz. Budowniczych i Kierow. Budowy R. P.

W związku z nowelą do prawa przemysłowego wprowadzającą „Zrzeszenia przemysłowe“ wniosło do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych w Warszawie opracowany przez siebie statut „Zrzeszenia Przedsiębiorców Budowlanych“. Statut ten przesłało Ministerstwo Związkowi Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników R. P. celem wypowiedzenia się.

Ponieważ statut ten nasuwa nam szereg wątpliwości, przeto celem ich wyjaśnienia i usunięcia, udali się do Warszawy w ubiegłym miesiącu pp.: prezes Związku inż. Widuch, inż. Turzański i dyrektor Związku Kuntze. Delegaci odbyli tak w Stowarzyszeniu Zawodowem Przemysłowców Budowlanych w Warszawie, jak i w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencje. Rezultatem tych konferencji jest życzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu skierowane pod adresem Stowarzyszenia Zawodwego Przemysłowców Budowlanych w Warszawie, przerobienia projektu statutu „Zrzeszenia Przedsiębiorców Budowlanych“ i usunięcia z niego wszelkich niejasności i wątpliwości i stworzenia możliwie krótkiego i prostego projektu statutu. Tak przerobiony projekt statutu prześle nam Ministerstwo Przemysłu i Handlu do uzgodnienia z naszymi członkami.

Po otrzymaniu tego nowego projektu, zapoznamy dokładnie z jego treścią naszych członków i podamy im również nasze uwagi i wnioski do wiadomości.

Kredyty budowlane B. G. K. na rok 1935.

Warszawa, 10 grudnia (M. G.) Bank Gospodarstwa Krajowego ustalił wysokość kontyngentów kredytowych przeznaczonych na akcję budowlaną w roku przyszłym dla większych miast Rzeczypospolitej.

I tak największą kwotę otrzymuje Warszawa — 8,800.000 zł., następnie Gdynia — 3,500.000 zł., Lwów — 1,550.000 zł., Łódź — 1,465.000 zł., Poznań — 1,420.000 zł., Kraków — 1,300.000 zł.

Na następnych miejscach znajduje się Lublin 520.000 zł., Bydgoszcz 500.000 zł., Toruń 490.000 zł., Stanisławów 375.000 zł., Radom 380.000 zł., Równe 300.000 zł., Wilno 285.000 zł., Grudziądz 200.000 zł.

Ogółem suma kredytów uruchomionych na akcję kredytową budowlaną w przyszłym roku wynosi 47 miljonów zł., z której to sumy na akcję terenową przypada 4,000.000 zł., na budownictwo robotnicze finansowane za pośrednictwem Tow. Osiedli Robotniczych 7 miljonów zł., oraz na bezpośrednią akcję kredytowo-budowlaną B. G. K. 36 miljonów zł.

Z sumy tej na budowę dużych domów blokowych przypada 15.875.000 zł., na budownictwo drobne 18,625.000 zł. i na remonty 1,500.000 zł. Ogółem przy podziale kontyngengentów uwzględniono 214 miast, z której to liczby 53 miasta uzyskały kontyngenty zarówno na budownictwo blokowe, jak i drobne.

W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je do B. G. K.

Przy uchwalaniu wniosków przez komitety rozbudowy, obowiązywać będą w roku przyszłym następujące zasady:

1) Pożyczki udzielane będą bez żadnych ograniczeń zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych.

2) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów przyznawane będzie tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

3) Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić: dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 1.500 m^3 do wysokości 30 proc. kosztów budowy, a w miastach Warszawie, Krakowie, Lwowie, Gdyni, Poznaniu i Łodzi do 40 proc. kosztów budowy w zależności od uposażenia budynku i budowania go w śródmieściu.

Dla drobnego budownictwa zbiorowego, to znaczy przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej 10 domkami, według określonego typu 6.000 zł. W miastach zaś: w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie i Łodzi — 7.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy.

Dla drobnego budownictwa indywidualnego — 4.000 zł., w Warszawie zaś, w Krakoęwie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie i Łodzi — 5.00 zł. na budynek jednomieszkaniowy z tem, że kwota kredytu przy budownictwie drobnem musi się mieścić najwyżej w granicach 50 proc. kosztów

budowy. Wysokość kredytu na remonty domów większych o małych mieszkaniach wynosić może 75 proc. kosztów remontu.

Te normy maksymalne dla dobrego budownictwa mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku z tem, że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 50 proc. kosztów budowy. Z zasady tej wynika, że o ile budynek zawierać będzie np. dwa samodzielne mieszkania — maksymalny kredyt przy droanem budownictwie indywidualnem wynosić może 6.000 zł. na budynek, a przy drobnem budownictwie indywidualnem w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Gdyni, Poznaniu i Łodzi — 7.500 na budynek.

Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem i hipotecznem na pierwszem miejscu.

Pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25, a przy większych na domy blokowe na okres nawet do lat 47. Oprocentowanie pożyczek kontyngentu z 1935 r. zostanie podwyższone, nie przekroczy ono jednak — jak się dowiadujemy — 5 proc. w stosunku rocznym.

Wiadomości lokalne.

Z Katowic

W projekcie ustawy śląskiej Rady Wojewódzkiej, przewidywane są wydatki na uruchomienie robót publicznych, a to na budowę dróg 5 miljonów złotych, na regulację rzek na Śląsku 1 miljon złotych, na budowę kolei 600,000 zł., na budownictwo mieszkaniowe 2,5 miljona złotych, na różne inne roboty budowlane około 400,000·— zł. — łącznie około 12 miljonów złotych.

Plany regulacyjne Warszawy

Pan Prezydent m. Warszawy zaprosił wybitnych architektów i urbanistów dla omówienia spraw dotyczących planów regulacyjnych Warszawy. — Sprawy te są zbyt poważne i w całym świecie kulturalnym załatwia się je w ścisłej współpracy-czynników obywatelskich i kół fachowych, drogą publicznych konkursów. Tą drogą otrzymuje się szereg prac i myśli, które przez odpowiednie Komisje zbadane, dają w połączeniu najlepsze wyniki — kosztem nie zbyt dużym.

Powierzanie tych spraw urzędnikom — jest błędnem, kosztuje bardzo dużo, a jakie daje wyniki omówimy w oddzielnym artykule na przykładzie m. Lwowa.

Pierwszy proces o plagjat architektoniczny.

Z Warszawy donoszą: Do wydziału XI cywilnego sądu okr. wpłynęło niezwykłe powództwo o plagjat projektu architektonicznego.

Arch. Wawelberg wystąpił przeciwko trzem wielkim drogerjom warszawskim o bezprawne wykorzystanie jego pomysłów przy urządzeniu sklepów i ich wystaw. Pomysły te zostały skopjowane bez upoważnienia autora. Wawelberg domaga się 1500 zł. odszkodowania. Będzie to pierwszy proces o plagjat architektoniczny.

Kraków.

W roku 1934 wydało budownictwo miejskie w Krakowie ogółem 559 konsensów budowlanych, na budowę nowych domów 175, parterowych 48, jednopiętrowych 56, dwupiętrowych 16, trzypiętrowych 37, czteropietrowych i pięciopiętrowej kamienicy 17, na 31 nadbudów, 41 dobudow istniejących realności, 20 przebudów.

W bieżącym roku wydano 329 konsensów na zamieszkanie, wzgl. użytkowanie wykończonych budów, w tem nowych domów parterowych 37, 1-piętrowych 49, 2-piętrowych 19, piętrowych 49, 4-piętrowych 18, 5-piętrowych 2, 1 kamienica 6-piętrową i jedna 7-piętrowa, razem 173. Ponadto 34 nadbudów, 96 dobudówek, i 23 przebudówek.

W obrębie m. Krakowa przyhyło 1393 mieszkań, o łącznej ilości 3832 izb.

W ubiegłym roku zburzono 20 starych domów, w tem 18 parterowych, jeden 1-piętrowy i jeden 2-piętrowy, oraz 29 budynków oficynowych, w tem 27 parterowych, a 2 2-piętrowe.

W dniu 1 stycznia br. pozostało w Krakowie wiele nieukończonych budow, które w nadchodzącym sezonie budowlanym będą ukończone. I tak nowych domów 202, w tem parterowych 87, 1-piętrowych 50, 2-piętrowych 20, 3-piętrowych 25, 4-piętrowych 12, 5-piętrowych 2, oraz 3 kościoły parafjalne w dzielnicy XI. Zakrzówek, XV Czarna Wieś i XIX Grzegórzki. Poza tem nie wykończono 35 dobudów, 18 nadbudów, 6 większych przebudów.

Powyższe nieukończone budowy obejmują około 190 mieszkań, w łącznej ilości izb około 3.360.

Komisje opinjodawcze przy Kom. Rozbudowy.

Komitet stały dla spraw mieszkaniowo-budowlanych, z zainteresowanych w rozbudowie instytucji. Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Handlu i Przemysłu B. G. K. — uznał za wkazane powołanie stałych komisji opinjodawczych przy Komitetach Rozbudowy — celem kwalifikowania podań, pod względem technicznym budowlanym — przed przyznaniem wniosku kredytowego. — W skład wymienionych komisji obok „delegata“ komitetu rozbudowy winien wchodzić przedstawiciel B. G. K., Nadzoru budowlanego miejskiego, przedstawiciel Regu-

lacji Miasta, i w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele fachowych organizacji architektów i inżynierów.

Wycieczka do Berlina i Hamburga.

Związek Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P. zamierza urządzić z początkiem marca b. r. w porozumieniu ze Związkiem budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie tanią wycieczkę naukową do Berlina i Hamburga, celem zapoznania swych członków, oraz osób przez nich zgłoszonych z nowoczesnemi formami budownictwa. Fachowy przewodnik na miescu — dypl. inżynier — zapewniony. W programie zwiedzanie stałej wystawy budowlanej. Bliższe szczogóły w najbliższych zeszytach „Budowniczego".

Zgłoszenia już teraz przyjmuje — oraz bliższe informacje udziela Związek Budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, który zajmuje się organizowaniem tej wycieczki.

Komunikat.

Dnia 10 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydjum składał Prezes Związku p. inż. Widuch. Związek mimo zaledwie półrocznego swego istnienia zdołał skupić prawie wszystkie Stowarzyszenia Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy w Polsce, a mianowicie: Związek Budownicych i Kierowników Budowy w Krakowie, Związek Samodzielnych Polskich budowniczych w Katowicach, Związek Pracodawców Przemysłu Budowlanego w Katowicach. Związek Zawodowy Architektów i Budowniczych we Lwowie, Stowarzyszenie Samojstnych Kierowników Budowy w Stanisławowie, Stowarzeszenie Uprawnionych Kierowników Budowy w Przemyślu, Związek Przemysłowców Budowlanych na Pomorzu w Starogrodzie i Stowarzyszenie Samodzielnych Polskich Budowniczych i Kierowników Budowy w Bydgoszczy.

Dowodzi to o żywem zainteresowaniu się pp. Budowniczych i Kierowników Budowy sprawami obchodzącemi ogół Budowniczych i Kierowników Budowy, jak również świadczy o bezwzględnej potrzebie istnienia takiego Związku Stowarzyszeń, któryby łączył w sobie wszystkie organizacje Budowniczych i Kierowników Budowy wobec ciał ustawodawczych, Rządu, instytucji samorządowych i społecznych i miał za zadanie regulowanie spraw i zagadnień zawodowych.

Następnie była szeroko omawiana sprawa uzyskiwania kart rzemieślniczych przez samodzielnych budowniczych prowadzących przedsiębiorstwa budowlane, przyczem stwierdzono, że budownictwo nie jest rzemiosłem, tylko przemysłem, a zresztą znowelizowana ustawa przemysłowa chroni w zupełności nabyte prawa samodzielnych budowniczych.

Główny punkt porządku dziennego tego posiedzenia Zarządu stanowiła sprawa „Zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych". Szczegółowe sprawozdanie złożył członek Zarządu p. inż. Turzański, który przedstawił wytyczne, jakiemi kieruje się Prezydjum odnośnie projektu statutu „Zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych" nadesłanego nam z Warszawy do wypowiedzenia się. Jako rzecz zasadniczą wysunięto postulat, by nie było jednego „Zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych" na całą Pelskę, lecz by te „Zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych" były lokalne i terytorjalnie rozciągały się najwyżej na obszar jednej Izby Przemysłowo-Handlowej, ze względu na różnice gospodarcze poszczególnych dzielnic Polski, jak również ze względów administracyjnych na łatwiejsze i prędsze załatwianie spraw, związanych z zagadnieniami budownictwa.

Również poruszoną została myśl urządzenia pod egidą Związku wycieczki do Berlina i Hamburga, a to celem zapoznania się z obecnem budownictwem w Niemczech. Tą ostatnią sprawą ma się zająć Związek Budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie.

W końcu Prezes p. inż. Widuch zaapelował do Członków, by ci zechcieli poprzeć wydawnictwo naszego Związku Stowarzyszeń p. t. „Budowniczy", przez postaranie się o jak największą ilość ogłoszeń, co nie powinno napotkać na poważniejsze trudności ze względu na stosunki pp. Budowniczych do firm dostarczających różnego rodzaju materjały budowlane.

Cennik

materjałów budowlanych z dnia 1 stycznia 1935 roku.

Objaśnienia: (o ile nie są podane osobno przy odnośnym artykule). Ceny podane są loko skład. Ceny liczone wraz z dostawą na budowę oznaczone są znaczkiem = n. b. Ceny liczone loco stacja załadowcza oznaczone są znaczkami = l. st. z. Wagon liczony = 10.000 kg. Ceny oznaczone l. m. oznaczają loco magazynu sprzedającego :

Poz.	Wyszczególnienie	za jednostkę miary:	Cena Katowice na składzie lub wag.	Cena Lwów (j.w.)	
1.	Cegła l. c. . .	1000 sztuk		46	l. c.
	„ dęta . . .	„		52	
	„ trocinówka . .	„		50	
	„ zwyczajna palona .	„	26·— do 32·—		
	„ ostro „ .	„	33·— „ 38·—		
	„ sot. oblicówka . .	„	56·— „ 85·—		
	„ twardo palona . .				
	„ wytrz. ciśn. ponad .				
	„ 250 kg/cm . .	„	42·— „ 45·—		
	„ pustakowa . .	„	32 — „ 38·—		
	„ „ porowata .	„	50·— „ 60.—		
	„ sufitowa 25×15×10 . (Klein) . .	„	65·— „ 72·—		
	„ sufitowa 25×35×15 . (Akermann .	„	225·— „ 250·—		
	„ szamot. kraj. 32/33 SK .	1 tona	100		
2.	Piasek rzeczny n. b. . .	„ „	7·— „ 8·—	1 m^3 3·20	
	„ kopalny . . .	1 m^3	3·50 „ 5·—		
3.	Żwir rzeczny . . .	1 tona	6·— „ 7·—	1 m^3 15·—	
	„ tłuczony n. b. . .			1 m^3 7·50	
4.	Żużel wysokopiecowy łamany				
	a) podkład . . .	1 tona	5·— „ 5·80		
	b) szuter	„ „	7·— „ 7·50		
	c) grysik	„ „	6·— „ 7·—		
	d) piasek żużlowy . .	„ „	5·50 „ 6·—		
5.	Wapno palone zależn. od jakości	1000 kg.	19·— „ 22·—		
	„ „ n. b. . .	wagon		310·—	
	„ gaszone . . .	1 m^3	15·— „ 18·—		
	„ „ n. b. . .			21·—	
6	Gips murarski n. b. . .	100 kg.		5·—	
	„ „ we workach .	„	5·50		
	„ sztukater *a*) harceński .	„	15·— „ 16·—		
	b) alabaster kr.	„	22·—		
7.	Cement n. b. . . .	„		6·40	
	„ w workach . .	„	3·20 „ 3·40		
8.	Maty czcinowe . . .	1 m^2		0·09	
	„ „	„	0·10 „ 0·12		
9.	Gwoździe sufitowe . .	1 kg.		0·90	
	„ do czcinow. 25×25 .	„	0·90		
10.	Drut do tzcinowania żarzony ∅ mm	„	0·70	1·—	
11.	„ żelazny 5 i 6 mm w kręgach nieżarz. . . .	100 kg.	50·—		
12.	Płytki kamionk. . . .	1 m^2		20·—	
	posadzka kamionkowa . .	„	16·70		
13.	Ptytki terrazowe . .	„		11·—	
14.	„ okładzinowe glazur. l. s. z.			22·—	
	„ okładz. glazur . .	„	13·— „ 19·—		
	Dreny (sączki) 2 calowe .	1000 sztuk	45·— „ 60·—		
	„ „ 3 „ . .	„	100·— „ 105·—		
	„ „ 4 „ . .	„	175·— „ 180·—		

		Katowice	Lwów
Rury kamionkowe 100 mm .	1 m. b.	4·90 do 5·—	
„ „ 150 „ .	„	6·50 „ 7·50	
„ „ 200 „ .	„	9·50 „ 10·75	
Zaprawa zasad. „Terrabona"	100 kg.	9·— „ 12·—	
Asfaltowa papa izolacyjna .	1 m²	1·10 „ 1·20	
15. Rury betonowe n. b. ∅ 15 cm .	1 m. b.	1·75 „ 2·—	1·10
„ „ „ „ 20 „ .	„	2·— „ 2·50	1·80
„ „ „ „ 30 „ .	„	3·— „ 4·—	2·80
„ „ „ „ 40 „ .	„		4·10
„ żelazne lane asfaltowane	1 kg.	0·45	
„ ołowiane . . .	„	1·35	
Do robót ciesielskich			
16. Sosnowe kantówki. 3—6 m .			
w grub. od 18—18 . .	1 m³		38·—
„ 3—6 w grub. 16—18 n. b.	„		32·—
17. Rznięte deski budow. 3—6 m.			
20—25 mm od 16 cm n. b. .	1 m²		38·—
30—50 „ . . .	„		40·—
18. **Deski jodłowe.**			
3—6 m, 13 mm n. b. . .	„		38·—
„ 20 „ „ . .	„		36·—
„ 25—50 mm n. b. .			36·—
19. Łaty 3×5 cm. . . .	1 m. b.		
20. Deski na pióro i spust . .			—
sosn. 25 mm n. b. . .	1 m²		2·10
„ 33 „ „ . .	„		2·30
21. Belki sosnowe do 6 m dł. .	1 m³	58·— „ 65·—	
22. Brusy „ 40 i 50 mm .	„	58·— „ 62·—	
23. Kantówka sosn. wiąz. . .	„	55·— „ 60·—	
24. Deski podłog. sosn. beblowane			
i szpunt 30 mm . . .	„	80·— „ 90·—	
25. Łaty 4×6 . . .	„	60·— „ 65·—	
26. Legary 10×10 . . .	„	55·— „ 60·—	
27. Szalówka . . .	„	40·— „ 44·—	
28. Listwa podług. miękka 3 cal. .	1 m. b.	0·25	0·15
29. Deszczółki dęb. parkiet I kl. .	1 m²	6·— „ 7·—	5·50
30. „ „ „ II „ .	„		4·50
31. „ buk. I. kl. lub dęb. II kl.	„	5·— „ 6·—	
32. „ dęb. parkiet III kl. .			3·50
33. Drągowina do robót betoniar.	1 m³	25·— „ 28·—	
Żelazo i okucie.			
34. Żelazo taśmowe . . .	100 kg		46·—
35, „ do betonu okrągłe .	„		33·—
36. „ „ „ składowe .	Cena zas. 1 tona		
37. „ w kręgach 5—6 mm .	Cena zasadn. 100 kg.	310·—	35·—
38. „ profilowe cena zasadnicza do Nr. 24 skład. . .	1 tona	320·—	
39. Żelazo prnfilowe cena zasadnicza ponad Nr. 24 skład. .	„	380·—	
40. Walcówka w wiązkach cena zas.	„	—	
41. Bednarka „ „ .	„	380·—	
42. Gwoździe . . .	100 kg.	50·— „ 70·—	50·—
Do robót zduńskich.			
43. Kafle kolor. kraj. ciemne .	1 sztuka		0·65
44. „ „ „ jasne .	„		0·70
45. „ „ „ kuchenne .	„		0·70
46. „ I kl. białe polerowane .	„	0·80	
47. „ „ kolorowe . .	„	0·68	
48. „ szmelcowe . .	„	—	
49. Kwadratele . . .	„	0·30 „ 0·32	
50. Narożniki . . .	„	50% droższa od kafli	
51. Cegła szamot. kraj. . .	„		—·14
52. Drzwi paleniskowe . . .	„		

			Katowice	Lwów
	lane niklowane	garnitur		5·50
53.	Dzwiczki hermetyczne paleniskowe	„		11·—
54.	Drzwiczki żelazne	„		5·50
55.	„ niklowe	„		8·50
56.	1 ruszt lany	15/21 1 sztuka		0·80
57.	Płyty kuchenne	100 kg.		—
58.	Pieczarnik zwykły	1 sztuka		7·50
59.	„ lepszy	„		8·50
60.	Kociołek z blachy z frontem miedzianym	„		7·50
61.	Futerał	„		4·— do 6·—
62.	Opaski kuchenne kute	„		—
73.	Lufcik kuchenny	„		0·50 „ 1·—
64.	Rura dymowa z kolanem	„		3·50
65.	Wentylator żaluzjowy	15/15		2·50
66.	„ „	15/30		3·25
67.	Garnitur paleniskowy	„		7·50
68.	„ drzwiczki kuch. lane	„		2·50
69.	1 wycior komin. pojed.			2·20
70.	„ „ podw.			2·50
Do robót szklarskich.				
71.	Szyby do 2 mm	1 m²		4·—
72.	„ „ 3 „	„		10·—
75.	„ „ 4 „	„		15·—
	w wielkości 50/150 wraz z oszkleniem liczone w świetle futryny zwykłe 2 m²			
74.	Ornamentowe			11·—
75.	Prążkowane 6 mm			
	za oszklenie świetlni dachowych w żelazie i t. p. osobna dopłata			
76.	Oszklenie szkłem zwykłem piotr. grub. 3 mm		7·50 „ 8·—	
77.	Szkło 4/4 III		3·—	
Materjały dekarskie.				
78.	Blacha cynkowa	1 kg.	0·90	
79.	Papa nr. 200	7 m²	2·50 „ 3·—	
80.	„ 150	„	3·— „ 3·50	
81.	„ 125	„	3·50 „ 4·25	
82.	„ 100	„	4·25 „ 4·80	
83.	„ 80	„	5·— „ 6·—	
84.	Dachówka karpiówka I kl.	1000 szt.	100·—	
	„ kliny	1 szt	0·30	
85.	Gąsior dachówkowy maszyn.	„	1·—	
86.	Gwoździe papowe	1 kg.	0·90 „ 1·05	
87.	Smoła gazowa preparowana	100 kg.	17·50 „ 19·—	
88.	Asfalt krajowy (sztuczny)	„	14·—	
89.	Gudron krajowy	„	18·— „ 20·—	
90.	Lepnik krajowy	„	17·50 „ 19·—	
91.	Karbolineum	„	27·50 „ 30·—	
92.	Kit do papy	„	40·— „ 50·—	
93.	Kit do rur i muf	„	35·—	
94.	Dachówka cem. 22 szt. na 1m²	1000 szt.	135·—	
95.	Gąsior cementowy	1 szt.	0·90 „ 1·—	
Materjały różne.				
96.	Kreda szlamowa	1 kg.	0·08	
97.	Klej stolarski	„	1·80	
Materjały brukarskie.				
98.	Kostka duża I kl.	1 tona	36·—	
99.	„ „ II kl.	„	30·—	
100.	Łączniki szarogłazowe 16×18 ×20—30	„	20·—	
101.	Kostka szarogłazowa śl. 12×12×12	„	36·—	

			Katowice	
102.	Kostka mała łupana	„	25·—	
103.	„ szarogł, śl. II. kl. 10×12×10	„	32·—	
104.	Kamień łamany brukowy (dziki bruk)	„	15·50	
105.	Krawężniki 25×25 prow. kat.	„	13·—	
106.	Profil Rixdorfski	„	7·—	
107.	„ Król. Hucki	„	13·—	
108.	Szuter szarogł.	„	7·—	
109.	Grysik	„	7·—	
110.	Podkład	„	3·75	
111.	Płyty hydr. pras. bet. 30×30×5	„	4·50	
112.	„ „ „ moz. 30×30×5	„	4·50	„ 6·—

Nakładem Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy Rzeczypospolitej Polskiej Z. Z. w Katowicach.
Adres Redakcji **Lwów, Sykstuska 38. Odp. red. Inż. Józef THORN Lwów, Sykstuska 38.**

Odbito w Drukarni Urzędniczej we Lwowie, ul. Zielona l. 7. Telefon nr. 91-07.